

CIECHANOWSKIE HISTORIE

TATARY

Miejscowość zanikła, ale nie bez śladu, albowiem ktoś – na szczęście – wpadł na pomysł by biegnącą tu ulicę nazwać Tatarską. Nawiasem mówiąc sensowniejsza byłaby nazwa Tatary, ale z jakichś powodów nadano formę przymiotnikową co ma nieco dziwaczny wydźwięk.

Jako Tatari pojawia się w roku 1471, kiedy to książę Kazimierz III, biskup płocki podarował miejscowość (oraz Gostkowo, Śmiecin, Szczurzyn i Kownaty) bratu – księciu Januszowi II. Wcześniej wsie te były w dzielnicy płockiej – granicą była Łydynia – ale zawsze łączyły się z Ciechanowem, głównie z powodu zasięgu parafii. Nazwa pochodzić miała od faktycznych Tatarów, a ci zaś sprowadzeni mieliby być – jak się domniemywa – przy okazji przybycia księżny Danuty Anny, jako małżonki Janusza I. Jeśli to prawda, to pierwotna osada zaistniałaby już na przełomie XIV i XV w. Egzotyczni u nas Tatarzy mogli przybyć praktycznie tylko z Litwy (gdzie wielu ich podlegało władzy tamtejszych książąt), a Danuta Anna była córką Kiejstuta. Problem jednak w tym, że także syn Janusza I, Bolesław III, miał żonę Annę – córkę księcia Iwana Olgimuntowicza. W dodatku jeszcze wnuk – Bolesław IV – zaślubił Barbarę, córkę księcia ruskiego, skąd też mogliby być Tatarzy.

Można jeszcze dodać, że Ciechanów był jednym z etapów podążania posiłków tatarskich na wyprawę, uwieńczoną bitwą pod Grunwaldem. Tak, czy inaczej, daty przybycia Tatarów ustalić się jeszcze nie udało. W końcu – dlaczego Tatarzy? Najprawdopodobniej przydatni byli do hodowli książęcych koni, a łąki nad Łydynią to znakomite miejsce do tego celu. Nie wiadomo ilu ich przybyło, ale raczej niewielka grupa.

W roku 1525 odnotowano tu 9 zagrodników, nie pracujących na roli ale mających służyć w zamku. Nie wykluczone, że nadal zajęciem ich była hodowla koni. Czy to jeszcze byli Tatarzy – nie wiemy, ale jeśli nawet, to ich „polonizowani” potomkowie. Nasza miejscowość należała do książęcej domeny, przejętą po 1526 r. przez króla, w imieniu którego zarządzali starostowie. Tatary nigdy nie rozwinęły się w znaczniejszą wieś – np. w 1617 r. było tu tylko 4 ogrodników. Skądinąd to ciekawe, bo co było na dość rozległym terenie na zachód od Łydyni? W końcu doszło do tego, że w 1777 r.



Fot. archiwum Autora

określono wieś jako pustą, a więc bez mieszkańców.

Wkrótce jednak, w ramach naprawy królewskiej, Tatary zasiedlono i w 1789 r. były 3 gospodarstwa ze stodołami i chlewami, każde – w dzierżawie – po 100 prętów kwadratowych ziemi (około 2 hektary). Było jeszcze dwóch gospodarzy, ale jeszcze „nie osadzonych”, tj. bez zabudowy i wyznaczonych pól. Na gruntach wsi, najpewniej przy Łydyni, istniały też oznica i browar (nazwa dziś dość szumna) należące do pewnego Żyda. Zapisano też, że łąki wsi są błotniste i „mało chrustów”, a więc materiału na opał. Warto może dodać, że Łydynia wtedy bardzo meandrowała i dziś, po jej skanalizowaniu, skrawki dawnych Tatarów są na lewym brzegu rzeki. Mapa z około 1800 r. ukazuje Tatary jako bardzo małą miejscowość przy drodze prowadzącej od traktu mławskiego do Gostkowa i Kargoszy. Było to, mniej więcej, między dzisiejszymi ulicami Głowackiego i Olchową, nad niewielkim potokiem wpływającym do Łydyni. W roku 1817 zapisano iż w Tatarach są 4 domy i 17 mieszkańców, a właścicielem Krasieński. Po kilku latach doliczono się już 6 domów i 38 mieszkańców.

Po Powstaniu Listopadowym pojawili się we wsi też rzemieślnicy – stolarz i stelmach, a w 1849 notowano tu strycharza, tj. specjalistę produkcji cegieł. Nie wiadomo co mógł tu robić, bo niezbyt prawdopodobne by już wówczas zaczę-

to tworzyć późniejszą cegielnię Gostków. Od roku 1844 Tatary miały znajdować się w opinogórskiej ordynacji. Mapa z tego okresu nadal rejestrowała omawianą wioskę jako bardzo małą miejscowość. W latach 1867/68 przeprowadzono uwłaszczenie wyznaczając pięć osad na 79,3 morgach; nie był to cały obszar miejscowości.

Po raz pierwszy w roku 1879 pojawił się zapis o zamieszkiwaniu w Tatarach dróżnika kolejowego. Wydawać się to może dziwne, ale przecież grunty wsi sąsiadowały z Ostatnim Groszem i Śmiecinem i gdzieś tu mógł być przejazd przez tory. Dodać jeszcze można, że także zamek ciechanowski uznawano za położony na gruntach Tatarów. Także od 1879 r. zaczęto notować mieszkających tu strycharzy (w tym cała rodzina Skierzyńskich) – tym razem to już najpewniej chodziło o tworzoną cegielnię Gostków. W publikacji z 1892 r. podano iż Tatary są wsią włościańską w gminie Nużewo i mają 6 domów oraz 52 mieszkańców. Dopiero rok później uregulowano problem serwitutów tutejszych włościan.

Pewną ciekawostką było wykonanie w 1902 roku odwiertów na głębokość 300 stóp, jak się zdaje w poszukiwaniu zdrowej wody. Bódaj w 1916 r. Tatary, wraz ze stacją kolejową i Ostatnim Groszem, zostały włączone do miasta. Po roku 1927 scalano tutejsze grunty, zapewne z myślą o przyszłym zagospodarowaniu jako nowej dzielnicy Ciechano-

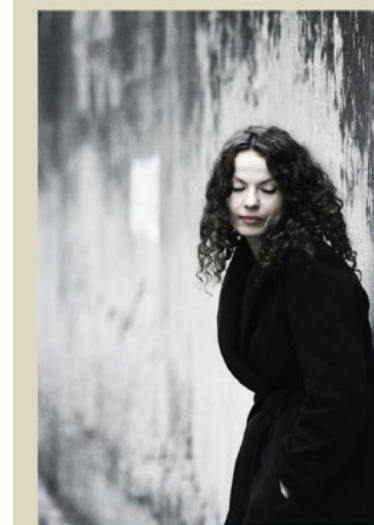
wa. Dwa lata później miernicy przysięgli Wiktor Bryling wykonał pomiary i w 1931 r. powstała mapa działek w skali 1:2000 wsi (!) Tatary. Widzimy na niej, że wcześniej zostały nieco zmienione granice – pomierzony obszar dochodził tylko do ul. Sienkiewicza i zaledwie fragmentem dotykał (już wytyczonej) dzisiejszej ul. 17 Stycznia. Za to przylegał do Łydyni odcinając niewielką część należącą do Gostkowa, położoną w zbiegu ul. Sienkiewicza i dzisiejszej ul. Powstańców Warszawskich – tu teraz, m.in., dworzec autobusowy. Jako ulica została droga do Gostkowa, tj. dzisiejsze ulice Powstańców Warszawskich i Narutowicza (tej północna część). Wytyczono też nowe drogi – jedna w niemal dokładnym przebiegu obecnej ul. Tatarskiej oraz druga, szersza, prawie pośrodku Tatar, biegnąca od Łydyni

(przewidywano most?) do ul. 17 Stycznia, tam gdzie bursza. Ta druga miała być najprawdopodobniej osią rozplanowania przyszłej zabudowy nowej dzielnicy. Mapa rejestruje bardzo drobne podziały własnościowe w bliskości dworca kolejowego oraz przy dzisiejszej ul. Powstańców Warszawskich. Wskazuje to jednoznacznie na istniejącą, lub wkrótce mającą powstać, zabudowę. Takie zagospodarowanie potwierdza mapa topograficzna z około 1935 r. Od 1940 r. Niemcy cały obszar Tatar przeznaczyli pod nowe osiedle, zwane dziś Bloki, niemal całkowicie unicestwiając przedwojenną zabudowę – jest bodaj tylko jeden dom przy ul. Sienkiewicza. Początkowo obszar ten nazywali Tatarensiedlung rejestrując część istniejącej jeszcze jednorodzinnej zabudowy. Ta powstawała po roku 1930, a jedna chata datowana była na 1860 r. Po 1945 r. jeszcze posługiwano się nazwą Tatary i one zostały (ponownie ??) włączone do Ciechanowa. Późniejsze mapy historycznej nazwy już nie rejestrowały choć jeszcze w 1958 r. powstał plan zatytułowany Tatarzy. „Tatarzy wyjechali” i zostały „Bloki”.

Na zakończenie – od lat dręczy mnie pewien problem. Wielu spadkobierców dawnych właścicieli ziemskich i innych nieruchomości stara się o ich odzyskanie lub odszkodowanie. W przypadku Tatar wszystkie działki Niemcy zabrali, wedle swego prawa, pod budowę „Bloków” jako własność Rzeszy. Prawnym spadkobiercą Rzeszy jest obecne państwo niemieckie. Czy nie jest więc właściwsze żądanie odszkodowań właśnie od tego państwa, a nie od rządu (w efekcie podatników) polskiego? Sam widziałem w jednej księdze wieczystej formalny wpis o przejęciu majątku na rzecz skarbu Rzeszy. Kto więc ukradł? Niemcy czy „komuniści”?

Ryszard Małowicki

ZAPROSZENIE



Muzeum Romantyzmu w Opinogórze
zaprasza na
koncert
Agnieszki Grochowicz
zagrają:
Antoni Dębski – bas
Damian Niewiński – perkusja
David Rudnicki – piano

22 sierpnia 2015 r., godz. 17.00
bilet 20 zł
Oranżeria
rezerwacja tel.: 23 671 70 25